

Księga Zachariasza

Rozdział 1

1. Miesiąca ósmego, roku wtórego Dariusza króla, zstało się słowo PANskie do Zachariasza, syna Barachiasza, syna Addo, proroka, mówiąc: 2. Rozgniewał się JAHWE na ojce wasze rozgniewaniem. 3. I rzeczesz do nich: To mówi JAHWE zastępów: Nawróćcie się do mnie, mówi JAHWE zastępów, a nawrócę się do was, mówi JAHWE zastępów. 4. Nie bądźcie jako ojcowie waszy, do których wołali prorocy pierwszy, mówiąc: To mówi JAHWE zastępów: Nawróćcie się od dróg waszych złych i od myśli waszych złośliwych. A nie słuchali ani dbali na mię, mówi JAHWE. 5. Gdzież są ojcowie waszy? A prorocy izali na wieki żyć będą? 6. Wszakóż słowa moje i prawa moje, którem rozkazał sługom moim prorokom, izali nie pojmały ojców waszych? I nawrócili się, i mówili: Jako był umyślił JAHWE zastępów uczynić nam według dróg naszych i według wynalazek naszych, uczynił nam. 7. Dnia dwudziestego i czwartego, jedenastego miesiąca sabat, roku wtórego Dariusza, zstało się słowo PANskie do Zachariasza, syna Barachiaszowego, syna Addo, proroka, mówiąc: 8. Widziałem w nocy, a oto mąż wsiadający na konia rydzego, a on stał między mirty, które były w głębi, a za nim konie rydze, strokate i białe. 9. I rzekłem: Co to zacz są, panie mój? I rzekł do mnie Anjoł, który mówił we mnie: Ja ukazę tobie, co to jest. 10. I odpowiedział mąż, który stał między mirty, i rzekł: Ci są, które posłał JAHWE, aby zbiegali ziemię. 11. I odpowiedzieli anjołowi PANskiemu, który stał między mirty, i rzekli: Zbiegaliśmy ziemię, a oto wszytka ziemia jest osiadła i odpoczywa. 12. I odpowiedział Anjoł PAński, i rzekł: JAHWE zastępów, pókiż się ty nie zlitujesz nad Jeruzalem i nad miasty Judzkimi, na któreś się rozgniewał? Już to siedemdziesiąty rok jest. 13. I odpowiedział PAN Anjołowi, który mówił we mnie, słowa dobre, słowa pocieszne. 14. I rzekł do mnie Anjoł, który mówił we mnie: Wołaj, mówiąc: To mówi JAHWE zastępów: Użaliłem się Jeruzalem i Syjona żalem wielkim. 15. A gniewem wielkim ja się gniewam na narody bogate: bo ja rozgniewałem się mało, a oni pomogli do złego. 16. Dlatego to mówi JAHWE: Wrócę się do Jeruzalem z litościami, a dom mój zbudowan będzie w nim, mówi JAHWE zastępów, i modła będzie rozciągniona nad Jeruzalem. 17. Jeszcze wołaj rzekąc: To mówi JAHWE zastępów: Jeszcze będą miasta moje opływać dobrami i jeszcze PAN pocieszy Syjon, i obierze jeszcze Jeruzalem. 18. I podniosłem oczy moje i ujźrzałem: a ono cztery rogi. 19. I rzekłem do anjoła, który mówił do mnie: Co to jest? I rzekł do mnie: Teć są rogi, które rozrzuciły Judę i Izraela i Jeruzalem. 20. I ukazał mi JAHWE czterech rzemieślników. 21. I rzekłem: Co ci idą czynić? Odpowiedział mówiąc: Te są rogi, które rozmiotły Judę, każdego z osobna, i żaden z nich nie podniósł głowy swej; i przyszli ci odstraszyć je, aby zrzucili rogi narodów, które podniosły róg na ziemię Judzką, aby ją rozproszyły.

Rozdział 2

1. I podniosłem oczy moje, i ujrzałem: a oto mąż, a w ręce jego sznur pomierników. 2. I rzekłem: Gdzie ty idziesz? I rzekł do mnie: Abym mierzył Jeruzalem a obaczył jako wielka jest szerokość jego i jako wielka dłuż jego. 3. A oto Anjoł, który mówił we mnie, wychodził, i Anjoł drugi wychodził przeciw niemu. 4. I rzekł do niego: Bieź a mów do pacholęcia tego, rzekąc: Bez murów będą mieszkać w Jeruzalem prze mnóstwo ludzi i bydła w pośrzedku jego. 5. A ja mu będę, mówi JAHWE, murem ognistym wokoło i ku sławie będę w pośrzedku jego. 6. O! o! uciekajcie z ziemie Północnej, mówi JAHWE, bo na cztery wiatry rozproszyłem was, mówi JAHWE. 7. O Syjon, uciekaj, który mieszkasz u córki Babilońskiej! 8. Bo to mówi JAHWE zastępów: Po chwale posłał mię do narodów, które was złupiły. Bo kto się was dotknie, dotyka się żrzenice oka mego. 9. Bo oto ja podniosę rękę moję na nie a będą korzyścią tym, którzy im służyli. A poznacie, że JAHWE zastępów posłał mię. 10. Chwal a wesel się, córko Syjońska, bo oto ja idę i mieszkać będę w pośrzed ciębie, mówi JAHWE. 11. I przyłączą się narodowie mnodzy do JAHWE w on dzień, i będą mi ludem a będę mieszkał w pośrzedku ciębie. A poznasz, że JAHWE zastępów posłał mię do ciębie. 12. I posięże JAHWE Jude, dział swój w ziemi poświęconej, i obierze jeszcze Jeruzalem. 13. Niech milczy wszelkie ciało od oblicza PANskiego, bo powstał z mieszkania swego świętego.

Rozdział 3

1. I ukazał mi Pan Jezusa, kapłana wielkiego, stojącego przed Anjołem PANskim, a szatan stał po prawicy jego, aby się mu sprzeciwiał. 2. I rzekł JAHWE do szatana: Niech cię złaje JAHWE, szatanie, a niech cię złaje JAHWE, który obrał Jeruzalem. Aza ten nie jest głównia wyrwana z ognia? 3. A Jezus był obleczon w szaty plugawe, a stał przed obliczem Anjoła. 4. Który odpowiedział i rzekł do tych, którzy stali przed nim, mówiąc: Zejmcie szaty plugawe z niego. I rzekł do niego: Otom zjął z ciębie nieprawość twoję, a oblokłem cię w odmiennie szaty. 5. I rzekł: Włóżcie czapkę czystą na głowę jego. I włożyli czapkę czystą na głowę jego, i oblekli go w szaty, a Anjoł PANski stał. 6. I oświadczał Anjoł PANski Jezusa, mówiąc: 7. To mówi JAHWE zastępów: Jeśli drogami moimi pójdiesz a strażej mojej strzec będziesz, ty też sądzić będziesz dom mój i strzec będziesz sieni moich, a dam tobie chodzące z tych, którzy tu teraz stoją. 8. Słuchaj, Jezusie, kapłanie wielki, ty i przyjaciele twoi, którzy mieszkają przed tobą, bo są mężowie znaczący przyszłe rzeczy. Bo oto ja PRZYWIODĘ SŁUGĘ MEGO - WSCHODZĄCEGO. 9. Bo oto kamień, którym dał przed Jezusa, na kamieniu jednym siedmiore oczy są. Oto ja wyrzeżę rzeźbanie jego, mówi JAHWE zastępów, i odejmę nieprawość ziemie jego dnia jednego. 10. W on dzień, mówi JAHWE zastępów, będzie wzywał mąż przyjaciela swego pod winne drzewo i pod figę.

Rozdział 4

1. I wrócił się Anjoł, który mówił we mnie, i obudził mię, jako męża, którego budzą ze snu jego. 2. I rzekł do mnie: Co ty widzisz? I rzekłem: Widziałem, ano lichtarz wszytek złoty, a lampa jego na wierzchu jego

i siedm lamp jego na nim. Siedm też nalewek do lamp, które były na wierzchu jego. **3.** I dwie oliwie wedle niego: jedna po prawicy lampy, a druga po lewicy jej. **4.** I odpowiedziałem a rzekłem do Anjoła, który mówił we mnie, mówiąc: Cóż to jest, PANIE* mój? [komentarz AS: tu i w wersecie 5 w tekście hebrajskim nie ma tetragramu JAHWE, tylko Adoni, więc mylące jest napisanie dużymi literami PAN] **5.** I odpowiedział Anjoł, który mówił we mnie, i rzekł do mnie: Izali nie wiesz, co to jest? I rzekłem: Nie, JAHWE mój. **6.** I odpowiedział a rzekł do mnie, mówiąc: Toć jest słowo PANskie do Zorobabela, mówiąc: Nie wojskiem ani siłą, ale duchem moim! mówi JAHWE zastępów. **7.** Cóżes ty, góro wielka, przed Zorobabelem? W równinę! I wywiedzie kamień przedniejszy, i wyrówna łaskę łaski jego. **8.** I zstało się słowo PANskie do mnie, mówiąc: **9.** Ręce Zorobabelowe założyły dom ten i ręce jego dokonają go. A poznacie, że JAHWE zastępów posłał mię do was. **10.** Bo a kto wzgardził dni małe? A będą się weselić i ujrzą kamień cynowy w ręce Zorobabelowej. Teć są siedmiory oczy PANskie, które biegają po wszytkiej ziemi. **11.** I odpowiedziałem, i rzekłem do niego: Co są te dwie oliwie po prawicy lichtarza i po lewicy jego? **12.** I odpowiedziałem po wtóre i rzekłem do niego: Co są dwa kłosa oliwne, które są podle dwu nosów złotych, na których są nalewki ze złota? **13.** I rzekł do mnie mówiąc: Izali nie wiesz, co to jest? I rzekłem: Nie, Panie mój. **14.** I rzekł: Ci są dwa synowie oliwy, którzy stoją przy PANUJĄCYM* wszytkiej ziemi. [komentarz AS: tu w tekście hebrajskim też nie ma tetragramu JAHWE. Zobacz 6:5]

Rozdział 5

1. I obróciłem się a podniosłem oczy swoje i ujrzałem, a ono księga latająca. **2.** I rzekł do mnie: Co ty widzisz? I rzekłem: Ja widzę księgę latającą: dłuza jej dwadzieścia łokiet, a szerza jej dziesięć łokiet. **3.** I rzekł do mnie: Toć jest przeklęstwo, które wychodzi na oblicze wszytkiej ziemie: bo wszelki złodziej, jako tam napisano, sądzon będzie, a każdy przysięgający, z tej także sądzon będzie. **4.** Wywiodę ją, mówi JAHWE zastępów, i przydzie do domu złodzieja i do domu przysięgającego na imię moje kłamliwie, i będzie mieszkać w pośrzedku domu jego, i zniszczy ji i drzewa jego, i kamienie jego. **5.** I wyszedł Anjoł, który mówił we mnie, i rzekł do mnie: Podnieś oczy twoje a obacz, co to jest, co wychodzi. **6.** I rzekłem: Cóż jest? I rzekł: To jest dzban wychodzący. I rzekł: Ten jest oko ich po wszytkiej ziemi. **7.** A oto talent ołowu niesiono, a oto niewiasta jedna siedząca w pośrzedku dzbana. **8.** I rzekł: Ta jest niezbożność. I wrzucił ją w pośrządek dzbana, i włożył brełę ołowu na wierzch jego. **9.** I podnosiłem oczy swoje, i ujrzałem: ano dwie niewieście wychodzące, a duch w skrzydłach ich. A miały skrzydła jako skrzydła u kanie i podniosły dzban między ziemię i niebo. **10.** I rzekłem do Anjoła, który mówił do mnie: Dokąd te niosą dzban? **11.** I rzekł do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi Sennaar i był umocniony, i był tam postawiony na podstawku swoim.

Rozdział 6

1. I obróciłem się, i podniosłem oczy swoje, i ujrzałem, a ono czterzy poczwórne wychodziły z pośrzedka dwu gór: a góry, góry miedziane. **2.** W pierwszym poczwórnym konie rydze, a we wtórym

poczwórnym konie wrone, **3.** a w trzecim poczwórnym konie białe, a w czwartym poczwórnym konie strokate a mocne. **4.** I odpowiedziałem a rzekłem do anjoła, który mówił we mnie: Co to jest, Panie mój? **5.** I odpowiedział anjoł, i rzekł do mnie: To są cztery wiatry niebieskie, które wychodzą, aby stały przed panującym wszytkiej ziemi. **6.** W którym były konie wrone, wychodziły do ziemi Północnej, a białe wyszły za nimi; a strokate wyszły do ziemi Południowej, **7.** a które były namocniejsze, wyszły i chciały iść i biegać po wszytkiej ziemi. I rzekł: Idźcie, chodźcie po ziemi. I biegały po ziemi. **8.** I zawołał mię, i mówił do mnie, rzekąc: Oto, które wychodzą do ziemi Północnej, uspokoiły ducha mego w ziemi Północnej. **9.** I zstało się słowo PANskie do mnie, rzekąc: **10.** Weźmi z przeprowadzenia od Holdai i od Tobiasza, i od Idajasa, i przydziesz ty onego dnia, i wnijdiesz do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, którzy przyszli z Babilonu, **11.** a nabierzesz złota i srebra i poczynisz korony, i włożysz na głowę Jezusa, syna Josedek, kapłana wielkiego. **12.** I rzeczesz do niego, mówiąc: To mówi JAHWE zastępów, rzekąc: OTO MĄŻ - WSCHÓD IMIĘ JEGO. A pod nim wznidzie i zbuduje kościół JAHWE. **13.** A on zbuduje kościół JAHWE i on nosić będzie sławę, i siedzieć a panować będzie na stolicy swojej; i będzie kapłanem na stolicy swej, a rada pokoju będzie między onymi dwiema. **14.** A korony będą Helem i Tobiaszowi, i Idajaszowi, i Hem, synowi Sofoniaszowemu, pamiątką w kościele PANskim. **15.** A którzy są daleko, przydą a budować będą w kościele PANskim: i poznacie, że JAHWE zastępów posłał mię do was. A będzie to, jeśli słuchając usłuchacie głosu JAHWE Boga waszego.

Rozdział 7

1. I zstało się roku czwartego Dariusza króla, zstało się słowo PANskie do Zachariasza czwartego dnia miesiąca dziewiątego, który jest Kasleu. **2.** I posłali do domu Bożego Sarasar i Rogomelech, i mężowie, którzy byli z nim, aby ubłagali oblicze PANskie, **3.** żeby mówili kapłanom domu JAHWE zastępów i prorokom, mówiąc: Mamli płakać miesiąca piątego abo się poświęcić mam, jakom już pierwej uczynił przez wiele lat? **4.** I zstało się słowo JAHWE zastępów do mnie, mówiąc: **5.** Mów do wszego ludu ziemi i do kapłanów, rzekąc: Gdyście pościli i płakali piątego i siódmego przez te siedmdziesiąt lat, izaliście mnie post pościli? **6.** A gdyście jedli i pili, izaliście nie sobie jedli i sami sobie pili? **7.** Izali nie są słowa, które mówił JAHWE w ręce proroków pierwszych, gdy jeszcze w Jeruzalem mieszkano i było bogate samo i miasta około niego, i gdy na południe i po polach mieszkano? **8.** I zstało się słowo PANskie do Zachariasza, rzekąc: **9.** To mówi JAHWE zastępów, rzekąc: Sąd prawdziwy sądzcie a miłosierdzie i litość czyńcie każdy nad bratem swoim. **10.** A wdowy i siroty, i przychodnia, i ubogiego nie potwarzajcie, i złego mąż bratu swemu w sercu swym niech nie myśli. **11.** I nie chcieli dbać, i odwrócili plecy odstępujące, a uszy swe obciążali, aby nie słyszeli. **12.** I serce swoje uczynili jako diament, aby nie słuchali zakonu i słów, które posyłał JAHWE zastępów duchem swym przez rękę proroków pierwsze. **13.** I zstało się rozniewanie wielkie od JAHWE zastępów, i zstało się jako powiedział, a nie słuchali. Tak wołać będą, a nie wysłucham, mówi JAHWE zastępów. **14.** I rozproszyłem je po wszech

królestwach, których nie znają. I ziemia spustoszona jest od nich, dlatego że nie był przechodzący i wracający się. I uczynili ziemię pożądaną spustoszeniem.

Rozdział 8

1. I zstało się słowo JAHWE zastępów, rzekąc: 2. To mówi JAHWE zastępów: Użałem się Syjona żalem wielkim i zagniewaniem wielkim użałem się go. 3. To mówi JAHWE zastępów: Wróciłem się do Syjona a mieszkać będę w pośrodku Jeruzalem i będzie nazwane Jeruzalem Miastem prawdy, a góra Pana zastępów, Górą poświęconą. 4. To mówi JAHWE zastępów: Jeszcze będą mieszkać starcy i baby po ulicach Jeruzalem, a mężowa laska w ręce jego prze mnóstwo dni. 5. I ulice miejskie napełnią się dziećmi i dziewczeczki grającymi na ulicach jego. 6. To mówi JAHWE zastępów: Jeśli się będzie zdało trudno przed oczyma ostatków ludu tego w onych dniach, izali przed oczyma memi trudno będzie? mówi JAHWE zastępów. 7. To mówi JAHWE zastępów: Oto ja wybawię lud mój z ziemie wschodniej i z ziemie zachodu słońca. 8. I przywiodę je, a mieszkać będą w pośrodku Jeruzalem i będą mi ludem, a ja im będę Bogiem w prawdzie i w sprawiedliwości. 9. To mówi JAHWE zastępów: Niech się zmocnią ręce wasze, którzy słyszycie tych dni te mowy przez usta proroków, w dzień, którego założon jest dom JAHWE zastępów, aby zbudowano kościół. 10. Bo przede dni onemi; zapłaty ludziom nie było ani zapłaty bydłu, ani wchodzącemu, ani wychodzącemu nie było pokoju dla utrapienia: i puściłem wszystkie ludzkie każdego przeciw bliźniemu swemu. 11. A teraz nie wedle dni pierwszych ja uczynię ostatkom ludu tego, mówi JAHWE zastępów. 12. Ale nasienie pokoju będzie, winnica swój owoc dawać będzie i ziemia da urodzaj swój, i niebiosy dadzą rosę swoją. A uczynię, że posiedzą ostatki ludu tego to wszystko. 13. I będzie: jakoście byli przeklęctwem między narody, domie Juda i domie Izrael, tak zbawię was i będziecie błogosławieństwem: nie bójcie się, niech się zmacniają ręce wasze. 14. Bo to mówi JAHWE zastępów: Jakom myślał, abych was utrafił, gdy mię do gniewu pobudzili ojcowie waszy, mówi PAN, 15. a nie smiłowalem się, tak nawróciwszy się umyśliłem we dni te, abym dobrze uczynił domowi Juda i Jeruzalem. Nie bójcie się! 16. A tak te są słowa, które czynić będziecie: Mówcie prawdę każdy z bliźnim swoim, prawdę a sąd pokoju sądzcie w bramach waszych. 17. A żaden przeciw przyjacielowi swemu nie myślcie złego w sercach waszych i przysięgi też kłamliwej nie miłujcie: bo to wszystko jest, czego nienawidzę, mówi JAHWE. 18. I zstało się słowo JAHWE zastępów do mnie, rzekąc: 19. To mówi JAHWE zastępów: Post czwartego i post piątego, i post siódmego, i post dziesiątego będzie domowi Juda weselem i radością, i znamenitami uroczystymi święty: tylko prawdę a pokój miłujcie. 20. To mówi JAHWE zastępów: Aż przydą narody i będą mieszkać w mieściech mnogich. I pójdą obywatele jeden do drugiego, mówiąc: Póđźmy a ubłagajmy oblicze PANskie, a szukajmy JAHWE zastępów. Pójdę i ja. 21. I przydą narody mnogie i narodowie mocni szukać JAHWE zastępów w Jeruzalem, i ubłagać oblicze PANskie. 22. To mówi JAHWE zastępów: W one dni, w które uchwycą się dziesięć człowieka ze wszech

języków pogańskich, a uchwycą się podółka męża Judzkiego, mówiąc: Pójdziem z wami: bośmy słyszeli, że jest Bóg z wami. **23.** - - -

Rozdział 9

1. Brzemie słowa PANSkiego w ziemi Hadrach i Damaszku odpoczynienia jego, bo PANSKIE jest oko człowiecze i wszystkich pokoleni Izraelowych. **2.** Emat też w granicy jego i Tyr, i Sydon, bo przypisowali sobie mądrość barzo. **3.** I zbudował Tyr zamek swój, a nazgromadzał srebra jako ziemię, a złota jako błota ulic. **4.** Oto JAHWE posiedzie ji i porazi na morzu moc jego, a samego ogień pożrze. **5.** Ujrzy Askalon i złęknie się, i Gaza - a rozboleje się barzo, i Akkaron, bo się zawstydzila nadzieja jego. I zginie król z Gazy, a w Askalonie mieszkać nie będą. **6.** I siedzieć będzie oddzielnac w Azocie, a wytracę pychę Filistymów. **7.** I odejmę krew jego z gęby jego, a obrzydłości jego z pośrodku zębów jego. A zostawion będzie i ten Bogu naszemu i będzie jako ksiązę w Juda, a Akkaron jako Jebuzejczyk. **8.** I obtoczę dom mój tymi, którzy mi bojują idąc i wracając się, i nie przejdzie po nich więcej wyciągacz: bom teraz ujrział oczyma memi. **9.** Raduj się wielce, córko Syjon, wykrzykaj córko Jeruzalem: OTO KRÓL TWÓJ przydzie tobie, sprawiedliwy i zbawiciel. On ubogi a wsiadający na oślicę i na źrzebię, syna oślice. **10.** I wytracę poczwórny z Efraim i konia z Jeruzalem a połamany będzie łuk wojenny. I będzie mówił pokój narodom, a władza jego od morza aż do morza a od rzek aż do kończyn ziemie. **11.** Ty też we krwi przymierza twego wypuściłeś więźnie twoje z dołu, w którym nie masz wody. **12.** Wróćcie się do miejsca obronnego, więźniowie nadzieje, dziś też opowiadając dwojako oddam tobie. **13.** Bom wyciągnął sobie Judę jako łuk, napełniłem Efraima. I wzbudzę syny twoje, Syjonie, na syny twoje, Grecka ziemio, i położę cię jako miecz mocarzów. **14.** A JAHWE Bóg nad nimi widzian będzie a wynidzie jako błyskawica strzała jego. A JAHWE Bóg w trąbę zatrąbi i pójdzie w wichrze południowym. **15.** JAHWE zastępów zaszczyci je i pożerać będą, i podbiją kamieńmi proce, a pijąc upiją się jako winem i napełnią się jako czasie i jako rogi ołtarza. **16.** I zbawi je JAHWE Bóg ich dnia onego jako trzodę ludu swego, bo kamienie święte podwyższą się na ziemi jego. **17.** Bo cóż jest dobrego jego i co cudnego jego, jedno zboże wybranych a wino, które rodzi panny?

Rozdział 10

1. Proście od JAHWE dżdżu czasu poźnego, a PAn uczyni śniegi i deszcz wielki da im każdemu trawę na polu. **2.** Bo bałwany mówiły niepożyteczne rzeczy, wieszczkowie widzieli kłamstwo, a widosnowie mówili po próżnicy. Daremnie cieszyli, przetoż zawiedzeni są jako trzoda, będą utrapieni, że nie mają pasterza. **3.** Na pasterze rozgniewała się zapalczywość moja, a kozły nawiedzę. Bo nawiedził JAHWE zastępów trzodę swoją, dom Juda, i postawił je jako konia sławy swej w bitwie. **4.** Z niego węgiel, z niego kołek, z niego łuk bitwy, z niego wynidzie każdy wyciągacz spolem. **5.** I będą jako mocarzowie depcący błoto ulic w bitwie; i walczyć będą, bo JAHWE z nimi, a zawstydzą się wsiadacze na konie. **6.** I umocnię dom Juda, a dom Jozef zbawię i nawrócę je, bo się zlituję nad nimi. I będą jako byli, kiedym ich był nie

porzucił: bom ja JAHWE Bóg ich i wysłucham je. **7.** I będę jako mocarze Efraim, a rozweseli się serce ich jako od wina i synowie ich ujrzą a rozweselą się, i rozraduje się serce ich w JAHWE. **8.** Zagwizdnę im a zgromadzę je, bom je odkupił, a rozmnożę je, jako przedtym byli rozmnożeni. **9.** I rozsieję je między narody, a z daleka wspomioną na mię; i żyć będą z synmi swemi, a wrócą się. **10.** I przywiodę je z ziemie Egipskiej a od Assyryjczyków zgromadzę je, a do ziemie Galaad i Libanu przywiodę je, a nie najdzie się im miejsce. **11.** I przejdzie przez morze wąskie, i rozbije na morzu wały, i zawstydzą się wszystkie głębokości rzeki, i będzie znizona pycha Assur, a berło Egipskie odstąpi. **12.** Posilę je w JAHWE, a w imieniu jego chodzić będą, mówi JAHWE.

Rozdział 11

1. Otwórz, Libanie, wrota twoje a niech pożrze ogień cedry twoje. **2.** Zawyj, jodło, bo upadł cedr, iż wielmożni są spustoszeni. Wyjcie, dęby Basan, bo wycięty jest las obronny. **3.** Głos wycia pasterzów, że zburzona jest wielmożność ich, głos ryku lwów, bo zburzona jest pycha Jordana. **4.** To mówi JAHWE Bóg mój: Paś owce zabicia, **5.** które ci, co je mieli, zabijali, a nie zawołali. I przedawali je, mówiąc: Błogosławiony JAHWE, zostaliśmy się bogatymi. A pasterze ich nie folgowali im. **6.** A ja więcej folgować nie będę obywatelom ziemie, mówi JAHWE. Oto ja wydam ludzie, każdego w rękę bliźniego jego i w rękę króla jego, i wysieką ziemię, a nie wyrwę z ręki ich. **7.** I będę pasł bydło zabicia dlatego, o ubodzy trzody! I wziąłem sobie dwie lasce, jednym nazwałem Pięknością, a drugą nazwałem Powrózkiem: i pasłem trzodę. **8.** I wyciąłem trzech pasterzów miesiąca jednego, i skurczyła się dusza moja dla nich; bo też dusza ich mieniła się dla mnie. **9.** I mówiłem: Nie będę was pasł: co umiera, niech umiera, a co wysieczono, niech będzie wysieczono, a drudzy niech żrzą każdy mięso bliźniego swego. **10.** I wziąłem różgę, którą zwano Piękność, i zrzezałem ją, abych wniwecz obrócił przymierze, którem postanowił ze wszemi narody. **11.** I wniwecz się obróciło w on dzień. I poznali tak ubodzy trzody, którzy mi strzegą, że słowo PANskie jest. **12.** I rzekłem do nich: Jeśli jest rzecz dobra w oczach waszych, przynieście zapłatę moję, a jeśli nie, niechajcież. I odważyli zapłatę moję trzydzieści srebrników. **13.** I rzekł JAHWE do mnie: Porzuc to do garncarza, piękną zapłatę, którąm jest od nich oszacowan. I wziąłem trzydzieści srebrników, i porzuciłem je w domu PANskim do garncarza. **14.** I zrzezałem różgę moję wtórą, którą zwano Powrózkiem, abych rozwiązał braterstwo między Judą a Izraelem. **15.** I rzekł JAHWE do mnie: Jeszcze weźmi sobie naczynia pasterza głupiego. **16.** Bo oto ja wzbudzę pasterza na ziemi, który opuszczonych nie będzie nawiedzał, rozproszonego nie będzie szukał, a złamanego leczyć nie będzie, a co stoi, karmić nie będzie, a mięso tłustych będzie jeść i kopyta ich strąci. **17.** O pasterzu a bałwanie, opuszczający trzodę! Miecz na ramieniu jego i na oku prawym jego; ramię jego schnieniem uschnie, a oko prawe zacimając się zaćmi.

Rozdział 12

1. Brzemie słowa PANSkiego na Izraela. Mówi JAHWE rozciągający niebiosy i gruntujący ziemię a tworzący ducha człowieczego w nim. 2. Oto ja stawię Jeruzalem naprożnikiem obżarstwa wszem narodom wokoło, lecz i Juda będzie w oblężeniu przeciwko Jeruzalem. 3. I będzie: dnia onego położę Jeruzalem kamieniem ciężaru wszem narodom. Wszyscy, którzy ji będą podnosić, zranieniem zranieni będą i zbiorą się nań wszystkie królestwa ziemskie. 4. Onego dnia, mówi JAHWE, zarażę każdego konia strętwieniem, a wsiadacza jego szaleństwem, a na dom Juda otworzę oczy moje, a każdego konia narodów zarażę ślepotą. 5. I rzeką hetmanowie Juda w sercu swym: Niech mi będą posileni obywatele Jeruzalem w JAHWE zastępów, Bogu ich. 6. Onego dnia pokładę księżęta Judzkie jako piec ognisty między drwy i jako pochodnię ognistą w sienie i pożrzą po prawicy i po lewicy wszystkie narody wokoło, i mieszkac będą w Jeruzalem zasię na swym miejscu w Jeruzalem. 7. I zbawi JAHWE przybytki Juda jako na początku, aby się nie wielmożnie chlubił dom Dawidów i chwała mieszkającym w Jeruzalem przeciwko Juda. 8. Onego dnia zaszczyci JAHWE obywatele Jeruzalem, i będzie, kto by się obraził z nich w on dzień, jako Dawid, a dom Dawidów jako Boży, jako Anjoł PANski przed obliczem ich. 9. I będzie dnia onego: będę szukał zetrzeć wszystkie narody, które przychodzą na Jeruzalem. 10. I wyleję na dom Dawidów i na obywatele Jeruzalem ducha łaski i modlitw; i patrzeć będą na mię, którego przebudli, i płakać go będą płaczem jako nad jednorodzonym, i będą nad nim żałować, jako więc żałują przy śmierci pierworodnego. 11. Onego dnia wielki będzie płacz w Jeruzalem jako płacz Adadremmon na polu Mageddom. 12. I będzie płakać ziemia: familie a familie osobno; familie domu Dawidowego osobno, a niewiasty ich osobno; 13. familie domu Natan osobno, a niewiasty ich osobno; familie domu Lewi osobno, a niewiasty ich osobno; familie Semej osobno, a niewiasty ich osobno; 14. wszystkie familie insze: familie a familie osobno, a niewiasty ich osobno.

Rozdział 13

1. Onego dnia będzie źródło otworzone domowi Dawidowemu i mieszkającym w Jeruzalem na omycie grzesznego i miesiącznice. 2. I będzie dnia onego, mówi JAHWE zastępów, wytracę imiona bałwanów z ziemi i nie będą więcej wspominane; i fałszywe proroki, i ducha nieczystego zniosę z ziemi. 3. I będzie, gdyby kto prorokował dalej, rzeką mu oiec jego i matka jego, którzy go porodzili: Nie będziesz żyw, boś mówił kłamstwo imieniem PANskim. I ukołą go oiec jego i matka jego, rodzicy jego, gdyby prorokował. 4. I będzie: Onego dnia zawstydzą się prorocy każdy z widzenia swego, gdy prorokować będzie, a nie będą się obłóczyć w płaszcz workowy, żeby kłamali. 5. Ale rzecze: Nie jestem prorok; człowiek oracz ja jestem, bo Adam przykładem moim od młodości mojej. 6. I rzeką mu: Cóż to za rany są w pośrzedku rąk twoich? I rzecze: Temi jestem zranion w domu tych, którzy mię miłowali. 7. Mieczu! Ockni się na pasterza mego i na męża przyległego mi, mówi JAHWE zastępów. Uderz pasterza a rozproszą się owce i obróć rękę moję na malutkie. 8. I będą po wszystkiej ziemi, mówi JAHWE, dwie części na niej będą rozproszone i ustaną, a trzecia część zostanie na niej. 9. I powiodę

część trzecią przez ogień, i palić je będę jako palą srebro a doświadczać ich będę, jako doświadczają złota. On będzie wzywał imienia mego, a ja go wysłucham. Rzekę: Lud mój jesteś, a on rzecze: JAHWE Bóg mój!

Rozdział 14

1. Oto przydą dni PANskie, a będę dzielić korzyści twoje w pośrodku ciebie. **2.** I zgromadzę wszystkie narody do Jeruzalem ku bitwie, i będzie wzięte miasto, i zburzą domy, i niewiasty pogwałcą, i wynidzie połowica miasta w niewolą, a ostatek ludu nie będzie wzięt z miasta. **3.** I wynidzie JAHWE a będzie walczył na one narody, jako walczył w dzień wojny. **4.** I staną nogi jego w on dzień na górze Oliwnej, która jest przeciw Jeruzalem na Wschód słońca, a rozpadnie się Góra Oliwna w poły na Wschód słońca i na Zachód rozpadliną barzo wielką, i odwali się połowica góry na Północy, a połowica jej na Południe. **5.** I ucieczecie w dolinę gór onych, bo dosięże dolina gór aż do bliskiej, a będziecie uciekać, jakoście uciekali przed trzęsieniem ziemi za dni Ozjasza, króla Judzkiego, i przydzie JAHWE Bóg mój, i wszyscy święci z nim. **6.** I będzie dnia onego: nie będzie światłości, ale zimno i mróz. **7.** I będzie dzień jeden, który jest wiadomy JAHWE, nie dzień ani noc: a czasu wieczornego będzie światło. **8.** I będzie w on dzień, wynidą wody żywe z Jeruzalem, połowica ich do morza wschodniego, a połowica ich do morza ostatniego: lecie i zimie będą. **9.** I będzie JAHWE królem nad wszystką ziemią: w on dzień będzie JAHWE jeden i będzie imię jego jedno. **10.** I wróci się wszytka ziemia aż do puszczy od pagórku Remmon na południe Jeruzalem. I podniesie się, i będzie mieszkał na miejscu swym od bramy Beniamin aż do miejsca bramy pierwszej i aż do bramy węglów, i od wieże Hananeel aż do pras królewskich. **11.** I będę mieszkać w nim, a wytracenia nie będzie więcej, ale Jeruzalem siedzieć będzie bezpiecznie. **12.** A ta będzie kaźń, którą skarze JAHWE wszystkie narody, które walczyły na Jeruzalem: będzie schnąć ciało każdego stojącego na nogach swych, oczy jego uschną w dziurach swych i język ich uschnie w gębie ich. **13.** Dnia onego będzie trwoga PANska wielka między nimi i uchwyci mąż rękę bliźniego swego, i zemie się ręka jego z ręką bliźniego jego. **14.** Lecz i Juda walczyć będzie na Jeruzalem i będą zgromadzone bogactwa wszech narodów wokoło, złoto i srebro, i szat dosyć wiele. **15.** I tak będzie upadek konia i muła, wielbłąda i osła, i wszech bydła, które były w obozie onym, jako upadek ten. **16.** A wszyscy, którzy się zostaną ze wszech narodów, które przyciągnęły przeciw Jeruzalem, chodzić będą od roku do roku, aby się kłaniali królowi, JAHWE zastępów, a święcili święto kuczek. **17.** I będzie: kto by nie szedł z familij ziemi do Jeruzalem, aby się pokłonił królowi, Panu zastępów, nie będzie deszcz na nie. **18.** A jeśliby i familia Egiptu nie wstąpiła a nie przyszła: ani na nie będzie, ale będzie upadek, którym pokarze Pan wszystkie narody, które by nie chodziły na święcenie święta kuczek. **19.** Ten będzie grzech Egiptu i ten grzech wszech narodów, które by nie chodziły na obchodzenie święta kuczek. **20.** Onego dnia będzie, co na uździe końskiej jest, poświęcono PANU; i będą kotły w domu PANskim jako czasze przed ołtarzem. **21.** I będzie każdy kociel w Jeruzalem i w Juda poświęcony JAHWE

zastępów. I będą przychodzić wszyscy ofiarujący a będą brać z nich, i będą w nich warzyć, a nie będzie kupca więcej w domu JAHWE zastępów onego dnia.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.